

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 4 KWIETNIA 1938 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 93

Zaciekłe walki na ulicach Leridy

Wojska rządowe podjęły ofensywę na froncie Guadelajara, zdobywając szereg miejscowości. — Madryt ponownie zbombardowany

Londyn, 3 kwietnia.
(PAT) Reuter donosi, że dziś po południu wojska gen. Franco WKROCZYŁY DO ŚRODKA M. LERIDY, zająwszy uprzednio dworzec kolejowy i zamek. Czolgi powstańcze wypierają z ulic przeciwnika.

Saragossa, 3 kwietnia.
(PAT) Podczas gdy czolgi i samochody pancerne wojsk gen. Franco POSUWAJĄ SIĘ PRZEZ ULICE LERIDY,

wojska rządowe walczą nadal na lewym skrzydle, dokąd wysłano kawalerię powstańczą w celu odciążenia odwrotu uciekającym z Leridy w kierunku północnym. Równocześnie z wojskami powstańczymi przybywają do Leridy oddziały policji i gwardii.

Oddziały legionistów, działające łącznie z oddziałami gen. Garcia Wallino, zdobyły miejscowość Pinell na drodze Gandesa Tortosa i przybyły w późnych godzinach popołudniowych pod Cherta, położone w odł. 11 km. od Tortosa. Bardziej na północ na drodze z Gandesa do Falset inne oddziały armii gen. Garcia Wallino zajęły Moqua de Ebro, docierając i w tym punkcie do prowincji Tarragony.

Madryt, 3 kwietnia.
(PAT) Dziś rano toczyły się w dalszym ciągu ożywione WALKI NA FRONCIE GUADALAJARA powstańcy zmuszeni byli sprowadzić posiłki na odcinki Ribarrenda i Saelices. Ważna pozycja strategiczna Mocasillas była widownią zażartych potyczek w których udział brały oddziały kawalerii i czolgi. Wywiązały się gwałtowne pojedynki artyleryjski. Lotnictwo powstańcze czyniło nieudane wysiłki, zmierzające do uniemożliwienia posuwania się oddziałów wojsk ku pozycjom frontowym.

Madryt, 3 kwietnia.
(PAT) Gen. Miała oświadczył dziś wieczorem, że na froncie Guadelajara prowadzone są w dalszym ciągu działania wojenne. Wojska rządowe systematycznie POSUWAJĄ SIĘ TAM NA PRZÓD.

Dziś od godz. 18 Madryt stał się przedmiotem niezwykle GWAŁTOWNEGO BOMBARDOWANIA, nie notowanego od 24 listopada 1937. Artyleria powstańcza wystrzeliła na miasto 2 tys. pocisków. Wiele z nich wybuchło dookoła pałacu Kortezów, na Prado, Gran Vía i ulicy Alcalá. Liczba ofiar bombardowania jest duża. Dotychczas zanotowano 50 osób zabitych i rannych.

Specjalne sądy, powołane do rozpatrywania spraw o szpiegostwo, zdradę i defetyzm, skazały ośmiu mężczyzn i dwie kobiety na kary więzienia do lat od 6—30-tu i 2 oskarżonych uniewinniono.

Paryż, 3 kwietnia.
(PAT) „Temps” zamieszcza depesze specjalnego wysłannika z Perpignan, do-

Eden wyjechał do Londynu

Cannes, 3 kwietnia.
(PAT) B. minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden odjechał do Londynu.

noszącą o licznych aresztowaniach w Katalonii i o braku wszelkich wiadomości o losie uwięzionych. Wśród aresztowanych jest 80 Francuzów, a między nimi konsul francuski w Tarragonie. Ambasada francuska w Hiszpanii czyni wszelkie wysiłki, by uzyskać zwolnienie konsula.

Perpignan, 3 kwietnia.
(PAT) W sobotę o godz. 20.45 samo-

loty powstańcze bombardowały port Bou.

Barcelona, 3 kwietnia.
(PAT) Komunikat ministerstwa obrony: Na froncie armii wschodniej gwałtowny atak nieprzyjaciela zmusił nasze wojska do wycofania się do pierwszych domów w zachodniej części miasta Lerida, gdzie zorganizowały one opór. Ataki nieprzyjacielskie na Tana-

ryfie zostały odparte. Południowej części rzeki Abro ewakuowaliśmy wczoraj wieczorem Ealderobles i Vialba, skąd nieprzyjaciel kontynuuje swój marsz na Gandesa. Na froncie Guadelajara zajęliśmy dzisiaj Ribarrenda. Mil Lastra, Picazo Rubio i Puntal de Abejar. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało dziś Castellon, Tortosa, Tarragonę i Reus.

Rząd Bluma domaga się pełnomocnictw

Dziś ma się rozpocząć w izbie dyskusja finansowa. — Zatarg w przemyśle metalurgicznym trwa

Paryż, 3 kwietnia.
(PAT) Wbrew optymistycznym informacjom z wieczora sobotniego, sytuacja strajkowa w zakładach samochodowych Citroena i w przemyśle lotniczym nie polepszyła się, pomimo przyjęcia przez związki zawodowe propozycji kompromisowych rządu, a nawet odwrotnie uległa zaostrzeniu. Rząd w swoich propozycjach, przedstawionych obu stronom, wysunął cztery punkty: 1) ewakuacja fabryk, 2) wypłata robotnikom zarobków za ostatnie dni pracowane, której pracodawcy nie mogli dokonać wobec okupacji wszystkich lokali i biur fabrycznych, 3) niestosowanie przez pracodawców żadnych sankcji karanych z powodu udziału w strajku i 4) wydanie przez premiera Bluma w ciągu 48 godzin orzeczenia arbitrażowego w sprawie żądań robotników, które dotyczyły podwyżek i wewnętrznych regulaminów fabrycznych.

Związki zawodowe przyjęły wszystkie cztery punkty, natomiast dyrekcja fabryki Citroena oświadczyła, że trzy pierwsze punkty przyjmuje bez zastrzeżeń i postara się je wykonać jak naj-

szybciej z chwilą uruchomienia fabryk i otwarcia biur fabrycznych, natomiast poddania kwestii podwyżek płac pod arbitraż premiera przyjąć nie może. Dyrekcja motywuje to tym, że sprawa podwyżek została zgłoszona przez delegatów robotniczych we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu samochodowego, a tylko w zakładach Citroena żądania te zostały poparte nagłym strajkiem okupacyjnym. W tych warunkach dyrekcja uważa za niemożliwe załatwienie sprawy podwyżek tylko na odcinku fabryk Citroena, gdyż obchodzi ona całość przemysłu jednocześnie na normalnej drodze koncyliacji i arbitrażu, przewidzianej w uchwalonej już przed miesiącem ustawie.

W zakładach lotniczych i fabrykach silników lotniczych, które są przedsiębiorstwami upaństwowionymi, związki zawodowe ze swej strony przyjęły tak samo, jak i robotnicy fabryki Citroena, propozycje rządowe. Kierownictwa fabryk lotniczych mają odbyć naradę dopiero w poniedziałek w południe, po

której udzieli premierowi odpowiedzi. Pomimo ogromnego wpływu, jaki rząd uzyskał w fabrykach lotniczych przez ustawę o upaństwowieniu przedsiębiorstw przemysłu wojennego, odpowiedź związku przemysłowców lotniczych jest niepewna. W każdym razie nadzieje, wzbudzone przez przyjęcie propozycji rządowych przez stronę robotniczą w sobotę wieczorem, rozwiły się jeszcze w ciągu nocy.

Rząd, który liczył na to, że dyskusja nad projektami ustawy o pełnomocnictwach finansowych, rozpocznie się w poniedziałek po południu na komisji finansowej izby, a po tym na plenum izby w atmosferze odprężenia społecznego i w atmosferze podejmowanej na nowo pracy w fabrykach, unieruchomionych przez 10 dni, znajdzie się w tej dyskusji w trudnej sytuacji i z nadwyreżowanym poważnie autorytetem.

Organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple” występuje dziś z gwałtownym atakiem przeciwko przemysłowcom, zarzucając im, że stosują w obecnym konflikcie taktykę sabotażu i prowokacji.

Co się dzieje na Węgrzech?

Regent Horthy o przyczynach, które wywołały niepokój wśród ludności

Budapeszt, 3 kwietnia.
(PAT) Dziś wieczorem regent Horthy zwrócił się przez radio do narodu węgierskiego z oświadczeniem, w którym zaznacza, iż Węgry były dotychczas uważane za wyspę porządku wewnętrznego i spokoju. Tymczasem w ostatnich dniach wiele osób ogarnęło uczucie niepewności. Wobec czego regent pragnie wyjaśnić sytuację i wskazać opinie publicznej kierunek. Zaniepokojenie, wywołane wielkimi wydarzeniami międzynarodowymi, może być wylomaczone tylko brakiem orientacji. Unia Austrii z Niemcami nie oznacza dla Węgier nic innego, jak tylko fakt, że dawny dobry przyjaciel, postawiony przez traktaty pokojowe w sytuacji niemożliwej, złączył się z innym dawnym dobrym przyjacielem i wiernym towarzyszem broni Węgier, przyjacielem, który zawsze był sojusznikiem na śmierć i życie, godnym zaufania i wiernym swemu słowu. Zjednoczenie tylko na pozór nastąpiło w sposób nieoczekiwany, gdyż było ono odwiecznym życzeniem Niemców. Osoby, łowiący chętnie ryby w mętnej wo-

dzie, usiłują wywołać podniecenie, szerząc wiadomości alarmistyczne. Regent może jednak zapewnić wszystkich, że na Węgrzech porządek i spokój nie mogą być zakłócone bezkarnie przez nikogo. Za cenę długiej i żmudnej pracy udało się nam — mówić dalej regent — wejść na drogę, wiodącą do dobrobytu i szczęścia narodu. Plan 5-letni ma wypełnić luki w rozwoju armii Honwedów oraz w dziedzinie reform społecznych i gospodarczych. Węgry nie mogą przebić głową muru. W ciągu tysiąca lat dosyć przelano krwi węgierskiej w obronie zachodniej kultury chrześcijańskiej. Dlatego też jesteśmy dziś, na nieszczęście, tak nieliczni, podczas gdy 500 lat temu liczba Węgrów równała się liczbie Anglików. Rozwój armii Honwedów jest niezbędny, dlatego byśmy mogli mieć uczucie bezpieczeństwa w naszych granicach. Plan 5-letni zapewni pracę każdemu i spowoduje obieg krwi w gospodarstwie narodowym. Siewcy wiadomości alarmistycznych usiłują narazić na szwank wyniki naszego programu. Jednakowoż kłamliwe wieści nie mogą

zachwiać postawą moralną narodu. Węgrzy są narodem, kochającym wolność, gwarancją wolności jest konstytucja. Do kierowania sprawami państwa mogą być dopuszczeni tylko ludzie, którzy wykazali swe zdolności i zdobyli przez to zaufanie czynników konstytucyjnych. Trzeba dużo umieć, mieć praktykę, uczciwość, doświadczenie, niezłomny charakter i talent, aby móc zajmować stanowisko kierownicze. Nie wystarczy podawać się za zbawcę wszechświata i wprowadzać demagogią w błąd masy, a nawet ludzi inteligentnych, lecz o charakterze chwelnym. Trzeba zapewnić uczciwe życie wszystkim tym, którzy chcą i mogą pracować, a potrzebującym przysięść z pomocą przez instytucje społeczne.

Bordeaux, 3 kwietnia.
(PAT) Dziś rano około godz. 5.30 wybuchł pożar w tutejszej hucie szklanej. Główny piec został zupełnie zniszczony. Szkody obliczają na 2 miliony franków. Wypadków z ludźmi nie było.

W obliczu katastrofy
wybaczyli sobie grzechy —
wyrzekli się miłości
kobiety...

Łódź Podwodna N 9

W rolach głównych:
dawno niewidziana
DOLORES DEL RIO
RICHARD DIX
CHESTER MORRIS

Następny
program
kina

„EUROPA“

HITLER W AUSTRII

Przygotowania do plebiscytu. — Zakaz praktyki dla adwokatów-Zydów

Wiedeń, 3 kwietnia. (PAT) Dziś przybył do Grazu kanclerz Hitler, powitany na dworcu przez namiestnika Austrii Seyss-Inquarta i gauleitera Burckela. Samochód kanclerza i świty z wielkim trudem mógł się posuwać przez ulice, wypełnione tłumem ze wszystkich stron Niemiec, a przede wszystkim ze Styrii i górnej Austrii. — Przybyło 50 specjalnych pociągów, które przywiozły przeszło 300 tys. osób. Kanclerz Hitler zamieszkał w Park-hotelu. Po przybyciu do Grazu wygłosił on wielką mowę agitacyjną.

Wiedeń, 3 kwietnia. (PAT) W sobotę odbyło się wielkie zgromadzenie w Woellersdorf, gdzie mieścił się obóz koncentracyjny dla więźniów partii narodowo - socjalistycznej. Po przemówieniach trzech b. więźniów w Woellersdorf głos zabrał przewodca partii narodowo - socjalistycznej Wiednia mjr. Klausner.

Wiedeń, 3 kwietnia. (PAT) Marszałek Goering pożegnał wczoraj w Salzburgu ludność Austrii przemówieniem, ostatnim przed plebiscytem 10-go b. m. na terenie Austrii. — Miasto Salzburg było udekorowane flagami, transparentami z napisami, przy czym zwracała uwagę chorągiew pierwszej bojówki narodowej Salzburga, która przed 15 laty ofiarował ówczesny kpt. Goering.

Tallin, 3 kwietnia. (PAT) Niemcy zamieszkali w Estonii udadzą się specjalnymi pociągami na dzień 10 kwietnia do Tylicy, aby wziąć udział w plebiscytcie i głosowaniu do Reichstagu. Jednocześnie poselstwo niemieckie w Tallinie zakomunikowało, że ci Niemcy, którzy nie zechcą udać się w tę podróż, będą głosowali 6 kwietnia na pokładzie niemieckiego parowca „Nordland“, który na ten czas przyplynie na wysokość Tallina.

Jak donoszą z Kowna, Niemcy zamieszkali na terytorium Kłajpedy również zamierzają wziąć udział w plebiscytcie, udając się do jednej z miejscowości w Prusach Wschodnich.

Wiedeń, 3 kwietnia. (PAT) Minister sprawiedliwości Rzeszy wydał zarządzenie, zakazujące adwokatom i aplikantom adwokackim Żydom wykonywania czynności zawodowych w Austrii, upoważniając jednocześnie

nie austriackiego ministra sprawiedliwości do wydania tymczasowych zarządzeń w tym kierunku. Zakaz ten nie dotyczy tych adwokatów, którzy w dniu 1 sierpnia roku 1914 byli zapisani na listach adwokackich, dalej tych, którzy byli kombatantami, bądź są synami poległych kombatantów lub których synowie polegli jako kombatanci.

Zarządzenie to dotyczy również notariuszów i adwokatów patentowych. O tych ostatnich decyduje minister handlu. Do kombatantów są zaliczeni nie tylko uczestnicy wojny światowej, lecz również i uczestnicy walk w krajach bałtyckich, Karyntii, na Górnym Śląsku, przeciw spartakusowcom i separatystom i wrogom partii.

TEATR KAMERALNY

Dziś, poniedziałek i jutro wtorek

Nieodwołalnie
ostatnie 2 przed
stawienia.

HABIMY

Dziś o godz. 8.30

URIEL AKOSTA

Jutro, 5. IV. o g. 8.30

I. ŻYD WIECZNY TULACZ

wg. D. Piłskiego

II. KRÓTKI PIĄTEK, Ch.M. Białka

Krwawe wybory w Egipcie

Stronnictwo rządowe odniosło zwycięstwo

Kair, 3 kwietnia. (PAT) Pierwsze wyniki głosowania w dolnym Egipcie stwierdzają klęskę stronnictwa wafdystów. Na 154 mandaty 9 przyznano z urzędu kandydatom, którzy nie mieli przeciwników. A mianowicie: 4-m członkom rządu i 5-ciu niezależnym. Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek, Nahas Pasza i Makram Ebeid Pasza przepadli w wyborach. W Kairze i Aleksandrii znaczą

siły policyjne strzegły urn, celem zapobieżenia nieporządkom.

Z prowincji donoszą o licznych zamieszkach i starciach pomiędzy wafdystami a policją. Trzy osoby zostały zabite.

Kair, 3 kwietnia.

(PAT) Ostateczne wyniki wyborów w dolnym Egipcie są następujące: Rząd — 96 mandatów, saadyści — 79, niezależni — 59 i wafdysty — 12.

„Gestapo“ śledzi w Anglii

obywateli niemieckich

Londyn, 3 kwietnia.

Posel Mader (liberal) interpelował w Izbie Gmin ministra spraw wewnętrznych, czy wiadomo mu jest, że Niemcy mieszkający w Londynie znajdują się pod ciągłą obserwacją Gestapo i o każdym ich posunięciu przesyłane są raporty do Berlina.

Sir Samuel Hoare odpowiedział, iż nie leży w interesie publicznym aby na in terpelację tę odpowiedział więcej niż to, że obokrajowcy mieszkający w Anglii uprawnieni są do korzystania z pełnej swobody, z jakiej korzystają wszystkie osoby podlegające ustawom angielskim. Odnosne władze ściśle się stosują do tej zasady.

Posel Mander: — Czy wiadomo jest

ministrowi, że Gestapo wywiera presję na Niemców zamieszkałych w Anglii i ubiegających się o obywatelstwo angielskie, zaś jeśli inne środki zawodzą grozi im presją na ich rodziny w Niemczech. Czy p. minister zamierza położyć temu kres?

Sir Samuel Hoare: — Gdy są dowody bezprawnego działania, wydają naturalnie odpowiednie zarządzenia.

Sir Percy Harris: — Czy istnieje podstawa do przypuszczenia, że w Anglii dokonywana jest robota policyjna z ramienia Niemiec?

Sir Samuel Hoare: — Czuwam bardzo uważnie w tej dziedzinie i gdzie są dostateczne podstawy, że dopuszczono się czynów bezprawnych, natychmiast reaguję.

Lansbury o sytuacji Żydów w Polsce

Proponuje on zwołanie konferencji dla rozwoju gospodarczego krajów europejskich

Londyn, 3 kwietnia.

George Lansbury wygłosił w Londynie referat, w którym ponownie uzasadnił swój projekt zwołania międzynarodowej konferencji w celu stworzenia funduszu dla rozwoju gospodarczego szeregu krajów europejskich. Lansbury w swym referacie obszernie zatrzymał się na kwestii żydowskiej w Polsce, podkreślając szczególnie jej podłoże gospodarcze. Problem jest olbrzymi, gdyż chodzi o milionowe, zubożałe masy, żyjące na pograniczu głodowego bytowania. Najbardziej palące zagadnienia Europy Wschodniej i Środkowej nie będą

rozwiązane, dopóki się nie zaspokoi głodu i nie podniesie stopy życiowej ludności. Apelując do uczuć chrześcijańskich i humanitarnych, Lansbury wskazał na konieczność śmiałych poczynań celem znalezienia miejsca dla nadmiaru ludności w Europie. W Ameryce, Kanadzie i Australii są olbrzymie niezaludnione przestrzenie, gdzie znajdują się możliwości rozwojowe dla milionów ludzi. Lansbury sądzi, że dominia brytyjskie, St. Zjednoczone lub inne kraje winny znaleźć miejsce dla imigrantów żydowskich i nie-żydowskich.

7 milionów lei w złocie

znaleziono w mieszkaniu b. rumuńskiego ministra sprawiedliwości

Bukareszt, 3 kwietnia.

(PAT) W czasie rewizji, przeprowadzonej na skutek denuncjacji w mieszkaniu znanego adwokata i wybitnego członka partii liberalnej Konstantyna Xeni, który po wojnie był ministrem sprawiedliwości, a następnie w ciągu dwóch lat ministrem stanu, znaleziono

worki, zawierające 7 milionów lei w złocie. Xeni oświadczył, iż nie znał wartości tych worków, które złożył u niego przyjaciel z prośbą o wysłanie mu zagranicę. Xeni pozostawiony został na wolności, natomiast w związku ze sprawą tą, aresztowano dwóch bankierów.

7 zabitych i 20 rannych w czasie wyścigu samochodowego

Bolonia, 3 kwietnia.

(PAT) Podczas wyścigu samochodowego t. zw. Mille Miglia zdarzył się nie-szczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą 7 zabitych i 20 rannych. Samochód Lancia, biorący udział w tym wyścigu, wpadł w tłum, rozbijając się całkowicie. Kierowca i pasażer zostali ciężko ranni.

Kapitan statku „Puszkina“ oddany pod sąd

Moskwa, 3 kwietnia.

(PAT) Ludowy komisariat transportu wodnego oddał pod sąd kapitana statku „Puszkina“ Afrykanta i kapitana Timofiejewa oraz pomocnika kapitana Banachowa za spowodowanie katastrofy wymienionego statku oraz za nie-przedsięwzięcie środków ratunkowych.

Statek „Puszkina“ z ładunkiem 690 ton ryżu zatonął w dniu 25 marca b. r. na Morzu Kaspijskim, wskutek zderzenia się z innym statkiem. Statek „Puszkina“ trzymał się na wodzie 3 godziny, lecz załoga nie przedsięwzięła żadnych środków ratunkowych.

Spis ludności w Niemczech odroczony

Berlin, 3 kwietnia.

(PAT) Prasa podaje oświadczenie ze strony miarodajnej o przesunięciu powszechnego spisu ludności w Niemczech. Spis ten, wyznaczony na 17 maja rb., przesunięto na termin dotychczas nieustalony, motywując to przyłączeniem Austrii do Rzeszy i przygotowaniami do plebiscytu na dzień 10 kwietnia.

De Valera jedzie do Londynu

Londyn, 3 kwietnia.

(PAT) „Sunday Times“ donosi z Dublinu, że do Londynu uda się wkrótce premier de Valera, by zakończyć prowadzone z ministrami W. Brytanii rokowania.

Hr. Ciano -- świadkiem ślubnym króla Zogu

Rzym, 3 kwietnia.

(PAT) Minister spraw zagranicznych hr. Ciano udaje się w końcu kwietnia do Tirany, dokąd został zaproszony przez króla Zogu w charakterze świadka na ślubie albańskiego monarchy.

Nowy ambasador Sowietów w Turcji

Moskwa, 3 kwietnia.

(PAT) Prezydium rady najwyższej Z. S. R. R. mianowało Terentiewa ambasadorem sowieckim w Turcji.

Każdy kto jest syty,
każdy kto zarabia
pamiętać powinien
o ciężkiej doli
bezrobotnych
Składajmy ofiary
na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

4 zabitych, 16 rannych

Białogród, 3 kwietnia.

(PAT) Na linii kolejowej Białogród—Serajewo wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 4 i poranienie 16 pasażerów. Wypadek wydarzył się wskutek oberwania się skały, która spadła na tor kolejowy. Wywołało to zderzenie się ze skałą i stoczenie się w przepaść lokomotywy i dwóch wagonów.

Ludność państw bałtyckich

wynosi przeszło 6 milionów ludzi

Ryga, 3 kwietnia.

(PAT) Prasa donosi, że według danych statystycznych ludność trzech państw bałtyckich wynosi obecnie 6 milionów 650 tys., z czego Litwa — 2 miliony 550 tys., Łotwa — prawie dwa miliony, a Estonia — przeszło milion 100 tysięcy.

JUŻ JUTRO
W KINIE
„Rialto”
Kapitałna komedia
twórców „Penny” i
„Ich stu i ona jedna”


PENSJONARKA

W roli głównej:
rozbawiona, rozhułkana,
figlarna
DEANNA DURBIN
rosobienie wiosny i młodości
„lubienica milionów”

O czym śpiewa Blanco?

Dzisiaj dwa występy słynnego Argentyńczyka.
Dzisiaj dwa występy słynnego Argentyńczyka.
Występy Manuela Bianco dzień w dzień ściągają do „Casanovy” tłumy publiczności. Słynny śpiewak prezentuje Łodzi swój najnowszy repertuar.
Jego tanga i pieśni argentyńskie znane są w całym świecie. Każda pieśń jest inna, każda porywa i upaja.
Dzisiaj ujrzymy go i usłyszymy dwukrotnie. O piątą na five'e oraz wieczorem.
Poza tym występy świeżo pozyskanych, cennych sił artystycznych polskich i zagranicznych.

**JEDNA JEDYNA
GWIAZDA GWIAZD**
GRETA GARBO
oraz najwybitniejszy aktor doby obecnej
CHARLES BOYER
w najpiękniejszym filmie świata



PANI WALEWSKA

PREMIERA JUŻ JUTRO
tj. we **WTOREK**, d. 5 kwietnia
W KINIE
„CASINO”
Uwaga! Bilety na premierę są do nabycia w przedsprzedaży, dzisiaj i jutro, w cukierni „Ziemiańskiej” — (Piotrkowska 76)
**NIECH KAŻDY SYTY NAKARMI GŁODNE DZIECKO.
POMOC DLA DZIECI TRWA CAŁY ROK.**

O wszystkim po trochu...

Człowiek, który przed 136 laty przewidział koniec Austrii. Kłopoty księstwa Lichtenstein. — Prezydent Hoover stwierdza, że wojny nie będzie. — Trochę humoru

W 1802-im roku ukazał się w Paryżu „Almanach myśli i przepowiedni”, nie różniący się niczym napozór od wielu podobnych almanachów, senników i innych „cudownych książek”. Broszura ta poszła szybko w zapomnienie. Jednakże obecnie w związku z aneksją Austrii przypominano sobie o istnieniu tej książeczki i zawartych w niej przepowiedni. Wśród wielu zagmatwanych proroctw znajduje się bowiem w tej książeczce następujące zdanie:
— Austria wstępuje obecnie w końcu wy okres swego istnienia. Okres ten trwa najwyżej półtora wieku, licząc od dnia śmierci męczennicy, zwanej „austriaczką”.
„Austriaczka” nazywano we Francji Marię - Antoninę, która została stracona w 1793-im roku, a więc przed 145-ciu laty. Jak widać z powyższego, przepowiednia sprawdziła się z zadziwiającą dokładnością...
W tym samym zresztą almanachu mówi się o tym, że „do zachodu słońca nad Wiedniem zaplonie nowe światło i Francja będzie z tego bardzo zadowolona”.
Trudno sobie wytłumaczyć na czym polegać ma ów zapowiedziany „zachód słońca”, ale skoro Francja ma się z tego cieszyć, w takim razie w myśl przepowiedni autora almanachu należy się jeszcze spodziewać zmian w Austrii.
Decydujące chwile przeżywa obecnie miniaturowe księstwo Lichtenstein, leżące między Austrią a Szwajcarią. Ludność tego państewka składa się przeważnie z Niemców. Istnieje tam

również swego rodzaju partia narodowo socjalistyczna. Delegacja partyjna udała się obecnie do Berlina, żądając „anszłusu” księstwa Lichtenstein do Niemiec... W obecnej chwili księstwo posiada walutę szwajcarską i należy do szwajcarskiego układu celnego.
Znaczna część ludności księstwa jest zdecydowanie przeciwna anszłusowi. Jak wiadomo, obywatele tego księstwa wolni są od służby wojskowej, nie obowiązują się wojny i nie płacą żadnych podatków. Dochody celne i pocztowe oraz specjalny podatek, któremu podlegają uchodźcy, znajdujący przytułek w księstwie, wystarczają w zupełności na pokrycie potrzeb państwowych i sprawiają, że budżet tego kraju wykazuje stale nadwyżkę, którą przeznaczają na roboty publiczne, budowę szos i rozwój miast.
Poza tym księstwo Lichtenstein ściąga obecnie dość znaczne kapitały zagraniczne. Szwajcaria jest więc zainteresowana w tym, aby księstwo zachowało swą niezależność...
Czyżby więc Europie groził nowy konflikt niemiecko - lichtensteiński?..
Prezydent Hoover, bawiący niedawno również w Polsce, przybył obecnie do Londynu. W rozmowie z przedstawicielami prasy, były prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, że wiedział podczas swej podróży po Europie 15 państw i doszedł do wniosku, że Europie w najbliższym czasie nie grozi niebezpieczeństwo wojny.
— Nie ulega wątpliwości — stwier-

dził prezydent Hoover — że w obecnej chwili w Europie obserwujemy znacznie więcej zdradzeń i konfliktów niż w 1914 roku, ale dyplomaci w obecnej chwili zdają sobie dokładnie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa wojny niż w 1914 roku. Poza tym wielkie mocarstwa nie są jeszcze przygotowane do działań wojennych i nie będą gotowe wcześniej, niż za dwa, trzy lata. A — co jest rzeczą najważniejszą — żyje jeszcze nazbyt wiele ludzi, którzy dobrze jeszcze zachowują w pamięci okropne przeżycia ostatniej wojny.

Jeden z tygodników paryskich urządził konkurs na najlepszy dowcip. Oto jedna z nagrodzonych anegdot:
— Mister Smith wydał ostatnie technicznie i jako bogobojny obywatel udał się wprost do nieba. Ale ponieważ pora była bardzo wczesna i wrota raju były jeszcze zamknięte, przeto dla zabicia czasu mister Smith poszedł do piekła, by zobaczyć co tam się dzieje.
Przyjęto go tam bardzo życzliwie i oddano do jego dyspozycji przewodnika — Oto sala kobiet, które zdradziły swych mężów tylko trzy razy... — wyjaśnia przewodnik —
Po wieczne czasy przymocowane są do osi, czyniącej trzy obroty na minutę...
— Nieszczęsne... — westchnął mister Smith.
— A oto sala kobiet, które zdradziły swych mężów ponad dziesięć razy... One kręcą się z szybkością dziesięciu obrotów na minutę...
— To jest okropne! — zawołał mister Smith. — Jakże jestem szczęśliwy, że moja nieboszczka - małżonka była mi wierna!... Nie mógłbym nigdy pogodzić się z tą myślą, że ona jest tutaj!
Przy tych słowach wzniosł do góry oczy. Nad oknem wirował wentylator.
— Jonny, nie poznajesz mnie?!...
Był to głos pani Smith... (1)

GRAND KINO WALLACE BEERY, ELISABETH ALLAN
I JÓZEF SCHILDKRAUT
Pocz. 4, 6, 8 i 10.
w największym inorskim dramacie p. t.
STATEK NIEWOLNIKÓW
Ceny miejsc zniżone Na I seans 85 i 1,09, na pozostałe seansy 1,09, 1,50 i 2,20.

Zakończenie turnieju szachowego w Łodzi

Jugosłowianin Pirc zdobył pierwszą nagrodę
Mimo tego, że zdobywca pierwszej nagrody został wyłoniony już w 14 rundzie, ostatnia runda międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi minęła pod znakiem wielkiego napięcia. Nie dziwnego, gdyż los pozostałych nagród miał się rozstrzygnąć dopiero w ostatnim dniu rozgrywek.
Ośrodek zainteresowania stanowiły decydujące spotkania między Stahlbergiem a dr. Tartakowerem, Eliskasesem a Regedzińskim oraz Gerstenfeldem i Petrowem.
Partia dr. Tartakower — Stahlberg rozstrzygała o zdobyciu drugiej nagrody trwała najdłużej i miała niezwykle emocjonujący przebieg. Szwedzki mistrz już w otwarciu zdobył pioną, zatrzymując go do końca gry. Zdawało się, że zwycięstwo Stahlberga jest już nieuniknione.
W tym momencie jednak dr. Tartakower zdobył się na maksimum wysiłku i po subtelnej na najwyższym poziomie sztuce szachowego stojącej grze w końcówce osiągnął remis, zapewniając sobie drugie miejsce w turnieju. Również Eliskases w ostatniej chwili zaprezentował swoją wysoką klasę w przepiękny sposób z licznymi efektami wygrywając z Regedzińskim. W gambicie hetmańskim Regedziński gorzej się rozwinął oddając inicjatywę w ręce wiedeńskiego mistrza. Szeregiem głęboko pomyślnych manewrów strategicznych Eliskasesowi udało się zmobilizować wszystkie swoje figury dla ataku na skrzydle królewskim przeciwnika, który już w 22 posunięciu znalazłszy się w obliczu mata skapitulował. Gerstenfeld w francuskiej partii z Petrowem początkowo uzyskał niewielką przewagę pozycyjną w dalszym ciągu partii wytworzyła się ostra gra z obustronnymi szansami. Mistrzowi lotewskiemu udało się wymienić hetmana na trzy lekkie figury po czym sytuacja Gerstenfelda wkrótce stała się beznadziejna. W 37 posunięciu Petrow forsował zwycięstwo, dzięki któremu znalazł się w czołowej grupie turnieju. Z lekkim sercem zasiadł do deski Pirc z pokojowo usposobionym Steinerem. Wymieniony warlant w słowiańskiej obronie już w 30 posunięciu przyniósł zupełne wyrównanie pozycji po czym dalsza gra okazała się bezcelowa. P. Frydman z Kolskim jak zwykle i tym razem popadł w niedoczas ale w nieskomp-

kowanej i równej końcówce. Obaj jeszcze przed kontrolą czasu zgodzili się na usterowaną Mgr. Sulik niezmordowany do ostatniej chwili wykazał swoją wyższość w spotkaniu z mistrzynią świata Menchik i mimo straty dwóch pionów energicznym atakiem zamatał swą słynną partnerkę. Najdorf z dr. Seitzem zdobył wolnego pioną który w końcówce także try rozstrzygnął o zwycięstwie warszawskiego mistrza.
Partia Appel — Foltys po obopólnej ostrożnej grze zakończyła się pokojowo. Ostateczny wynik turnieju jest następujący: Pierwszą nagrodę (800 zł.) zdobył V. Pirc (Jugosławia), 11,5 p. bez przegranej, drugą nagrodę w wysokości 600 zł. — zdobył mistrz Polski dr. Tartakower — 10 p., trzecią, czwartą i piątą nagrodę (400, 300 i 200 zł.) wspólnie podzielił E. Eliskases (Austria), V. Petrov (Lotwa), G. Stahlberg (Szwecja) mając po 9 i pół pkt. na szóstym miejscu umieścił się jako pierwszy z krajowych mistrzów 23-letni Edward Gerstenfeld (150 zł.), mając 8 i pół pkt., siódma nagroda przypadła w udziale (100 zł.) — P. Frydman (Warszawa) 8 pkt., ostatnią wreszcie ósmą nagrodę zdobyli wspólnie I. Appel (Łódź) i J. Foltys (Czechosłowacja), J. Kolski (Łódź). Najdorf (Warszawa) po 7 pkt. T. Regedziński (Łódź) 6 i pół pkt., mgr. K. Sulik (Lwów) 5 Menchik — Stevenson 3 i pół pkt., dr. S. (Niemcy) 2 i pół pkt.
Nadto specjalną nagrodę w postaci pucharu przechodniego, ufundowaną przez p. konsula Maksą Kona dla najlepszego gracza polskiego (zamieszkałego w kraju) zdobył łodzianin E. Gerstenfeld.

**Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia
pamiętać powinien o ciężkiej
doli bezrobotnych
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa**

Polska przegrywa z Jugosławia 0:1

kwalifikując się mimo to do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata

Jedyna bramka pada z rzutu wolnego

Belgrad, 3 kwietnia. Piłkarze polscy przegrali mecz z Jugosławia w stosunku 1:0. Mimo porażki panuje jednak w obozie polskim zadowolenie, bowiem nasz zespół reprezentacyjny zakwalifikował się do spotkań finałowych mistrzostw świata, o czym decyduje lepszy stosunek bramek. Mimo porażki drużyna nasza zagrała jednak bardzo dobrze i zasłużyła na pełne słowa uznania, których nie szczędzili jej też kierownicy drużyny wiceprezes P. Z. P. N-u inż. Przeworski i kapitan związkowy Kałuża.

Mecz z Polską wywołał w Jugosławii niebывale zainteresowanie, tak, że na meczu tym ustanowiony został rekord frekwencji. Stadion Beogradzkiego KS wypełniło szalenie 30 tysięcy widzów, dopingujących swych pupiłków, a odnoszących się dość nieprzychylnie w stosunku do zespołu polskiego.

Do meczu przystąpiły zespoły w składach następujących:

Składy drużyn

Polska: Madejski, Szczepaniak, Galecki, Góra, Nytz, Dytko, Picc, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Jugosławia: Glasser, Huegl, Dubac, Lechner, Jazbinsek, Knezevic, Sipos, Marianovic, Lesnik, bozovic i Kokotovic.

Jak widać Jugosłowianie w ostatniej chwili przeprowadzili szereg zmian w składzie swej reprezentacji, wstawiając pięciu nowicjuszy, którzy grali jednak doskonale.

Przebieg zawodów

W pierwszej połowie gra była mniej więcej wyrównana przy lekkiej przewadze Jugosławii. Przewaga naszych przeciwników wyraziła się w większej liczbie kornarów. Wielokrotne ataki z obu stron załamują się jednak na obronach. Nasza bramka była okresami formalnie bombardowana przez ataki Jugosłowian, ale Madejski broni brawurowo. Nasi napastnicy gościli również wiele razy pod bramką Jugosłowian, ale nie udało im się przełamać muru obrony przeciwników. Kilkakrotnie przedostali się nawet przez obronę, mimo to nie udało im się zdobyć bramki. Wilimowski podczas jednego z tych ataków nie trafił do bramki z kilku metrów. Jedną z główek Wostala mijają się z celem zaledwie o centymetry.

Brutalna gra Jugosłowian

Po zmianie pół Jugosłowianie przypuszczają huraganowy atak na naszą bramkę poparty niezwykle brutalną grą. Nasi przeciwnicy widocznie na skutek otrzymanego polecenia postanowili złać za wszelką cenę opór Polaków, nie cofając się przed żadnymi środkami.

Szermierczy mistrz Polski poważnie chory

Katowice, 3 kwietnia. Znany szermierz śląski Antoni Sobik reprezentant i mistrz Polski, wyjeżdża w tych dniach do Warszawy, by poddać się operacji u dr. Levlitana.

W stanie zdrowia Sobika nastąpiło znaczne pogorszenie tak, że zmuszony on był przerywać swą normalną pracę zawodową. Jak również i sportową.

Dalszy czynny udział Sobika w życiu sportowym uzależniony jest od pomyślnego wyniku operacji.

Często faulowani zostali gracze bez piłki. Ofiarami brutalnej gry padli Madejski, Galecki, Góra, Dytko i Wilimowski. Równocześnie publiczność ustosunkowała się niesłychanie wrogo do Polaków, podniecając graczy jugosłowiańskich okrzykami. Sędzia meczu Włoch Barlasina uległ nastrojowi publiczności i kilka krotnie wyraźnie skrzywdził Polaków, nie zwracając uwagi na przewinienia Jugosłowian.

Polacy zepchnięci do obrony nie załamali się jednak, a atak usiłując sporadycznymi wypadami przełamać akcję przeciwnika. Nasza obrona i bramkarz, którzy byli w tym okresie ciągle zatrudnieni grają niesłychanie ofiarnie, likwidując wszelkie próby Jugosłowian zdobyć bramki. W ten sposób, mimo ogromnej przewagi Jugosłowian nie udało im się przez dłuższy czas uzyskać punktu.

Jedyna bramka pada z wolnego

W 19-ej minucie pada jedyna bramka decydująca o zwycięstwie. Strzał Lechnera zatrzymuje ręką Galecki. Zarządzone przez sędziego rzut wolny znajduje drogę do naszej bramki. Strzelcem był Marianovic. Madejski zastąpił nie mógł bronić. Dalsze zaciekle ataki Jugosłowian nie dają wyniku i mecz kończy się różnicą jednej bramki.

Niezwykłe ambitna gra Polaków

Cała drużyna polska grała niesłychanie ofiarnie i ambitnie. Mimo wrogiego ustosunkowania się publiczności, pewnej stronniczości arbitra i niezwykle brutalnej gry przeciwników potrafili przez pierwszą połowę utrzymać grę otwartą, a po przerwie nie załamali się i mimo zaciekle ataków nasz bramkarz tylko raz skapitulował. Bramka zresztą uzyskana została z rzutu wolnego. W całym zespole trudno kogoś specjalnie wyróżnić, wszyscy grali doskonale, a zwłaszcza obrona i bramkarz, którzy byli najwięcej zatrudnieni.

Na meczu obecni byli posł. R. P. w

Białogrodzie i jugosłowiański minister wychowania fizycznego.

Brazylia naszym najbliższym przeciwnikiem

Jak już zaznaczyliśmy Polska po meczu z Jugosławia zakwalifikowała się definitywnie do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata. Pierwszym naszym przeciwnikiem w mistrzostwach świata będzie Brazylia. Mecz, jako wiadomo, odbędzie się w Tuluzie.

Nieco statystyki

Polska rozegrała dotychczas 10 spotkań z Jugosławia, odnosząc 5 zwycięstw i ponosząc 5 porażek. Stosunek bramek brzmi 27:26 na korzyść Polski.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 83 mecze międzypaństwowe, wygrywając 32 spotkania, przegrywając 37 i remisując 14. Stosunek bramek wynosi 181:177 na naszą korzyść.

Jugosławia rozegrała ogółem 96 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 41 spotkań, przegrywając 44 i remisując 11. Stosunek bramek wynosi 215:226 na niekorzyść Jugosławii.

Przed meczem Węgry -- Polska

Von Kankowsky opowiada przedstawicielowi „Republiki“ o przygotowaniach pięściarzy węgierskich do meczu

Budapeszt 1 kwietnia. Na Szegfii-Utca w dwupiętrowym do-

mu oznaczonym numerem 5 zajmuje 3-pokojowe mieszkanie dyktator amatorskiego boks w Europie rolnistrz w stanie spoczynku Arthur von Kankowsky. Generalny sekretarz FIBY ma zawsze „pełne ręce“ roboty. Na jego barkach spoczywa bowiem cała praca Węgierskiego Związku Bokserskiego i FIBY. Nie jest więc rzeczą łatwą uzyskać audjencję u p. Kankowskiego. Nareszcie jednak udało mi się „złapać“ go przy telefonie. Krótka rozmowa telefoniczna i zostaje zamówiony na godzinę 4-tą po P. Kankowsky wytrawny rutynista w udzielaniu wywiadów już ma przygotowany dla mnie materiał.

— Zapewne interesują Pana nasze przygotowania do meczu z Polską w dniu 10 kwietnia. Zdajemy sobie sprawę, że Polska jest dziś potęgą w boksie europejskim. Zadokumentowaliście wasz sukces, mediolański zwycięstwami nad Niemcami i Italią i dlatego dokładamy starań, by drużyna przeciwko Polsce była jaknajlepiej przygotowana. Zawodnicy przewidziani do reprezentacji trenują od dłuższego czasu trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki.

— A czy wystawiliście już ósemkę przeciwko Polsce — pytamy.

— Mamy już sześciu pewnych „re-pów“. W dwóch wagach zmuszeni jednak jesteśmy zarządzić eliminacje, które odbędą się w środę 6-go kwietnia. Nasi dwaj niezawodni reprezentanci w wadze piórkowej Frighes i Szabo stoczą walkę przy czym obaj mają zapewnić miejsce w reprezentacji. Jeden walczycy będzie w piórkowej, drugi w lekkiej. Druga eliminacja odbędzie się w wadze średniej między Jakiczem a Salay. W pozostałych wagach będą walczyć: musza Podai, kogucia: Bondyi, pół

średnia: Mandi, półciężka: Szigetti, ciężka: Nagy.

Nie możemy tym razem wykorzystać naszego mistrza olimpijskiego Harangh'ego, który odbywa służbę wojskową w lotnictwie i nie ma możliwości trenowania. Frighes albo Szabo będą więc musieli wypróbować pięść waszego Woźniakiewicza.

— Jak Pan ocenia szanse meczu z Polską?

— Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Widzi Pan te karteczki? Zanotowane tu są wszystkie wyniki waszych bokserów w międzynarodowych spotkaniach. A muszę przyznać, że są bardzo dobre. Sądzę, że obie strony będą zadowolone z wyniku remisowego. My mamy pewne 4 punkty, w dwóch pierwszych wagach. Liczę również na Szigetti'ego, który rutyną i dużym doświadczeniem musi zwyciężyć Szymurę, znajdującego się przecież w słabej formie. Wyniki pozostałych spotkań trudno przewidzieć, chociaż bardzo wysoko cenię Czortka, Woźniakiewicza i Kolczyńskiego.

— Gdzie i o której godzinie odbędzie się spotkanie?

— Mecz odbędzie się oczywiście w Cyrku, który pomieścić może największą ilość publiczności. Z wyznaczeniem godziny spotkania mamy duże trudności. U nas mecze bokserskie odbywają się z reguły w godzinach wieczornych, a o tej porze walczą od paru dni w Cyrku zawodowi zapaśnicy. Po południu nie można urządzić spotkania z Polską, mamy bowiem w niedzielę 10 kwietnia finał mistrzostw piłkarskich Hungaria — FTC i obawiamy się konkurencji. Postanowiliśmy więc mecz z Polską wyznaczyć na godzinę 18.30.

Rozmowa urywa się. Poczynam p. Kankowsky wezwany został do telefonu.

— Rozmawiałem z dyrektorem Cyrku. Moge Panu zakomunikować nowinę, której nie posiada nawet prasa węgierska. Mecz z Polską wyznaczony został na godz. 11 przed południem.

Przed chwilą uzgodniłem godzinę rozpoczęcia meczu. Zechce Pan jeszcze dodać w swojej korespondencji, że bokserzy polscy zamieszkają w hotelu Palace na Rakoczy-Utca, a więc w centrum miasta. Pan mi nie weźmie za złe, że przerwę naszą rozmowę. Muszę pędzić do Związku. Cieszę się, że wraca Pan do nas z Belgradu na parę dni przed meczem. Zapraszam Pana na nasze eliminacje na środę, a oto proszę bilet prasowy na mecz międzypaństwowy.

Zegnamy się z p. Kankowskim, umawiając się na jeszcze jedną rozmowę za parę dni.

P. Kankowsky pokazuje nam upominek dla PZB, który mu przed godziną przysłał — piękną drewnianą butelkę — narodowy wyrób węgierski i na pożegnanie, ściskając nam dłoń, mówi:

— „Nie dajcie się jugosłowianom. Życzę waszym dzielnym piłkarzom powodzenia.“

St. K.

Chińczyk Kho Sin Kie wygrywa turniej w Aleksandrii

Kair, 3 kwietnia. W międzynarodowym turnieju tenisowym w Aleksandrii pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Chińczyk Kho Sin Kie, który w finale pokonał pogromcę Menzli Jugosłowianina Mitica 6:2, 6:3, 10:8. W półfinałach Chińczyk wygrał z Czechem Cejnarem 7:5, 5:7, 4:6, 5:7, a Mitic wyeliminował Boussusa 1:6, 6:2, 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej pan Angielka Curtis zajęła pierwsze miejsce bijąc swoją rodaczkę Yorke 6:0, 1:6, 10:10. Z dalszej gry Yorke zrezygnowała.

W grze podwójnej panów para czeska Menzel-Cejnar pokonała w finale parę Geelhand-Naeyaert 6:3, 6:4, 1:6, 6:3.

